

Sygn. akt XVII Ka 297/16

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SWSO Wojciech Wierzbicki

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań-Nowe Miasto Krzysztofa Kapczyńskiego

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2016 r.

sprawy **K. N.**

oskarżonej z art. 279 § 1 kk w związku z art. 283 kk i art. 288 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 17 września 2015 r. w sprawie sygn. akt III K 339/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) za podstawę wymiaru kary na zasadzie art. 4 § 1 kk przyjmuje art. 283 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 58 § 3 kk oraz art. 34 § 2 pkt 2 kk i art. 35 § 1 kk,

b) na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej K. N. kary ograniczenia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby,

c) uchyla punkt 2 zaskarżonego wyroku dotyczący obowiązku naprawienia szkody;

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Jakuba Krycha kwotę 619,92 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżoną od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję.

SWSO Wojciech Wierzbicki

sygn. akt XVII Ka 297/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 17 września 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 339/15 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżoną K. N. za winną tego, że w dniu 19 marca 2015 r. w P. na ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K., dokonała włamania do kontenera z odzieżą poprzez odgięcie tylnej blachy,

powodując jego uszkodzenie o wartości 500 złotych i zaboru w celu przywłaszczenia z wnętrza kontenera odzieży w postaci: czarnych krótkich spodenek, różowej koszulki na ramiączkach, fioletowej bluzki z napisem z krótkim rękawem, czapki czarnej wełnianej i różowego stanika o nieustalonej wartości, co stanowiło wypadek mniejszej wagi, na szkodę A. P., tj. popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył jej karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując ją do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Nadto Sąd orzekł względem oskarżonej obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. P. kwoty 500 złotych, solidarnie z R. K., wobec którego obowiązek taki orzeczono wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 2 kwietnia 2015 r. sygn. III K 277/15.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę prawa procesowego – art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 207 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności jak bardzo była odgięte blacha, czy odgięcie blachy przez oskarżoną było w ogóle możliwe oraz jaka była wysokość szkody – czego sąd nie ustalił wskutek niepowołania biegłego, jak również błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, a polegający na bezpodstawnym ustaleniu, że oskarżona popełniła zarzucone jej przestępstwo.

Na tej podstawie autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie K. N., ewentualnie uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe. Uzyskany w ten sposób, wymagający tylko nieznacznego uzupełnienia, materiał dowodowy Sąd rzetelnie, wszechstronnie i obiektywnie rozważył, wyciągając trafne, zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, logiczne wnioski. Swoje stanowisko Sąd Rejonowy należycie uzasadnił. W żadnej mierze Sąd orzekający nie dopuścił się dowolności w ocenie materiału dowodowego, zaś odtworzony właściwie stan faktyczny prawidłowo zinterpretował pod względem prawnym.

Autor apelacji sformułował zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wyroku. Zarzut ten okazał się jednak całkowicie chybiony. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41). Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy wszystkich dowodów a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych dowodów. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża pełną aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. Po uzupełnieniu przewodu sądowego w drugiej instancji w sprawie nie pozostały żadne wątpliwości, które - wobec niemożności ich usunięcia - należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej. Efektem prawidłowo dokonanej oceny dowodów był należycie ustalony stan faktyczny i w konsekwencji uznanie oskarżonej K. N. za winną popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Należy zauważyć, iż oskarżona K. N. w postępowaniu przygotowawczym dwukrotnie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Szczegółowo opisała przy tym przebieg wydarzeń. Wskazała, że wspólnie z R. „postanowiliśmy zabrać sobie jakieś rzeczy”, przy czym – aby zrealizować powzięty wspólnie zamiar – „R. oderwał blachę i zaczęliśmy wyciągać rzeczy” (k. 32). Ten opis, spontanicznie podany przez K. N., potwierdził w pełni (przesłuchiwany tego samego dnia) R. K.: „postanowiliśmy, że coś z tego kontenera wybierzemy. Ja wpadłem na pomysł żeby przewrócić ten kontener ponieważ nie mogliśmy go otworzyć. Oderwaliśmy blachę i wyjęliśmy odzież” (k. 25). Oskarżona K. N. i skazany R. K. wyjaśniali nie tylko zgodnie między sobą, ale też w sposób korespondujący z tym, co wynikało z innych dowodów, w szczególności protokołu oględzin i dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia. Ich spontaniczne wyjaśnienia zasługiwały zatem na nadanie im pełnej mocy dowodowej. Przed Sądem oskarżona K. N. przedstawiła już inną wersję, ewidentnie ukierunkowaną na uniknięcie lub choćby złagodzenie odpowiedzialności karnej i bez wątpienia nieszczerą. Najpierw bowiem twierdziła, że „rzeczy były już na zewnątrz tego kontenera”, by w dalszym toku przesłuchania stwierdzić, że jednak „faktycznie odginaliśmy tą blachę”, choć „ta blacha była trochę odgięta, ale tak, że nie można było wyciągnąć rzeczy ze środka” (k. 123). Wewnętrzne sprzeczności tej wersji oraz jej niezgodność z wcześniejszymi wyjaśnieniami K. N. i R. K. oraz pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym dobitnie świadczą, że ze strony oskarżonej była to pokrętna próba uwolnienia się od odpowiedzialności karnej. Jednocześnie wyjaśnienia K. N. i R. K. z postępowania przygotowawczego jednoznacznie świadczyły o zrealizowaniu przez nich wspólnie i w porozumieniu kradzieży (odzieży) z włamaniem (do kontenera). W tym kontekście zupełnie chybiony był zarzut apelacji, jakoby Sąd nie ustalił, czy odgięcie blachy przez oskarżoną było w ogóle możliwe. Blachę odginał bowiem skazany R. K.. Natomiast jak bardzo została odgięta blacha – wynikało wprost z dokumentacji fotograficznej (k. 75) i protokołu oględzin (k. 8 – „ściana kontenera jest odchylona, tworząc szczelinę o szerokości 20 cm”). Rację miał natomiast autor apelacji, iż Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił należycie kwestii wysokości szkody wynikłej z uszkodzenia kontenera. Była to okoliczność istotna w kontekście tego, że w kumulatywnej kwalifikacji z kradzieżą z włamaniem (dla bytu której nie ma znaczenia wartość skradzionych rzeczy) znalazło się uszkodzenie samego kontenera. Ustalenie, że wartość uszkodzeń wynosiła 500 złotych niewątpliwie uzasadniało taką kumulatywną kwalifikację. Było to bowiem – w proporcji do nieustalonej, ale zapewne obiektywnie niewielkiej wartości przedmiotu samej kradzieży z włamaniem – działanie na tyle znaczące, że uzasadniające przypisanie oskarżonej obok kradzieży z włamaniem – także uszkodzenia mienia.

Ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie były jednak niepełne. Wycena została dokonana przez pokrzywdzonego A. P., jednak w toku postępowania przygotowawczego nie wyjaśnił on podstaw dokonania takiej kalkulacji. Przed Sądem ograniczono się zaś do odczytania jego zeznań. Dlatego Sąd Okręgowy w Poznaniu uzupełnił przewód sądowy w drugiej instancji poprzez uzupełniające przesłuchanie A. P. na rozprawie apelacyjnej na okoliczność rzeczywistej wysokości poniesionej szkody, z jednoczesnym zobowiązaniem go do przedstawienia faktury lub rachunku za naprawę kontenera uszkodzonego przez R. K. i oskarżoną K. N.. Pokrzywdzony zeznał, że nie zdążył naprawić kontenera, gdyż wcześniej go utracił. Natomiast podtrzymał swoją wycenę uszkodzeń, logicznie uzasadniając taką kalkulację. Stwierdził bowiem, że jego pracownicy musieliby przewieźć kontener na plac magazynowy, natomiast naprawę raczej musiałaby wykonać firma zewnętrzna. Naprawa bardzo podobnie uszkodzonego pojemnika w grudniu ubiegłego roku kosztowała go 500 złotych. Trzeba było bowiem wyprostować ścianę, przynitować ją i całość pomalować. Zeznanie świadka A. P. potwierdziło zatem, że wysokość szkody spowodowanej przez sprawców, którzy na siłę wyciągali z wnętrza zamkniętego pojemnika rzeczy, wyniosła 500 złotych. Uzasadniona zatem była przyjęta przez Sąd pierwszej instancji kwalifikacja prawna czynu z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Jednocześnie jednak zeznanie A. P. dowodziło, że nie istnieje szkoda podlegająca naprawieniu. A. P. nie zdążył bowiem naprawić kontenera i nie uczyni tego w przyszłości, gdyż utracił uszkodzony pojemnik. Nie poniósł kosztów naprawy kontenera uszkodzonego przez R. K. i K. N. i nie poniesie ich z tego tytułu w przyszłości. Nie ma zatem podstawy faktycznej do orzekania o obowiązku naprawienia szkody. Dlatego Sąd Okręgowy w Poznaniu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił jego punkt 2 nakładający na oskarżoną K. N. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej A. P. wskutek uszkodzenia jego nieubezpieczonego kontenera.

Zachowanie oskarżonej K. N. wyczerpało znamiona dwóch przepisów ustawy karnej. Zasadą jest, że podstawę wymiaru kary stanowi przepis najsurowszy (art. 11 § 3 k.k.). Jednak czyny z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. oraz z

art. 288 § 1 k.k. są zagrożone tożsamymi karami. W takiej sytuacji karę należy wymierzyć na podstawie przepisu, który w najpełniejszy sposób oddaje istotę zachowania przestępnego sprawcy. W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości to, że oskarżona K. N. wraz ze skazanym R. K. chciała dokonać kradzieży rzeczy znajdujących się wewnątrz zamkniętego kontenera. Musieli zatem dokonać włamania, które było środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu. Natomiast uszkodzenie mienia, nieproporcjonalnie duże względem samej kradzieży i z tego powodu wymagające odrębnego przytoczenia w podstawie prawnej skazania, było jedynie dodatkową konsekwencją włamania. Dlatego podstawę prawną wymiaru kary stanowił – na zasadzie art. 4 § 1 k.k. - art. 283 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. oraz art. 34 § 2 pkt 2 k.k. i art. 35 § 1 k.k. Dlatego Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok w zakresie podstawy wymiaru kary.

Zmiany na korzyść oskarżonej wymagało także rozstrzygnięcie o karze. W odniesieniu do K. N. Sąd odwoławczy dopatrywał się bowiem cech rażącej niewspółmierności tejże kary. Taka niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. OSW KW 1985, 7-8, 60).

Oskarżona K. N. dopuściła się wprawdzie przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., jednak najistotniejszą rolę w jego popełnieniu odegrał skazany R. K.. Wartość skradzionych rzeczy z pewnością była obiektywnie niewielka. Oskarżona jest przy tym osobą o obniżonej (do dolnych partii psychologicznej normy) sprawności umysłowej, z pogranicza upośledzenia i zaburzenia osobowości. Biegli dostrzegli u oskarżonej m.in. skłonność do ulegania zewnętrznym wpływom i emocjom oraz upośledzoną zdolność prawidłowego reagowania na trudne sytuacje społeczne, w których się znajduje. Oskarżona uznała, że trudna sytuacja materialna upoważnia ją do dokonania kradzieży rzeczy przeznaczonych właśnie dla ludzi ubogich. Z pewnością wszystkie te okoliczności świadczą o obniżonym stopniu winy oskarżonej a jednocześnie zmniejszają stopień społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu. Dlatego Sąd Okręgowy w Poznaniu zmienił zaskarżony wyrok także i w ten sposób, że wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej K. N. kary ograniczenia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby (co było dopuszczalne na podstawie przepisów obowiązujących do 30 czerwca 2015 r., a więc w czasie popełnienia przestępstwa). Tak ukształtowana kara stanowi wystarczającą reakcję na przypisane oskarżonej przestępstwo, ma szansę osiągnąć skutek zapobiegawczy i wychowawczy względem K. N., a jednocześnie odnieść ograniczony, pozytywny efekt w zakresie społecznego oddziaływania, uświadamiając niedopuszczalność i bezprawność tego typu samowoli, jaką zaprezentowała K. N..

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 16, § 2 ust. 3 oraz § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Jakuba Krycha kwotę 619,92 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonej K. N. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Uwzględniając brak możliwości majątkowych oraz ograniczone możliwości zarobkowe oskarżonej K. N. - na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił ją od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję.

SWSO Wojciech Wierzbicki